

# GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

## POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

**N<sup>o</sup> 186. — W Poniedziałek dnia 12. Sierpnia 1833.**

### Wiadomości krajowe.

**Z Berlina, dnia 8. Sierpnia.**

N. Pan raczył aktualnego Professora w wydziale filozoficznym uniwersytetu Wrocławskiego, Dr. Weber, mianować Tajnym Radcą Nadwornym i patent jego własnoręcznie podpisać.

**Z dnia 9. Sierpnia.**

Przybył tu: Xiążę Maxymilian Barclay de Tolly, z Drezn.

Wyjechał stąd: Król. francuzki nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister przy dworze tutejszostronnym, Bresson, do Drezn.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

**Królestwo Polskie.**

**Z Warszawy, dnia 5. Sierpnia.**

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rosyji, Króla Polskiego etc. etc.

**Rada Administracyjna Królestwa.**

Zważywszy, iż w wykonaniu postanowienia Rady administracyjnej z dnia 23. Grudnia 1832. (4. Stycznia 1833.) r. tyczącego się egzaminów administracyjnych, które odbywać mają leka-

rze ubiegający się o urzędy lekarskie, i świadectw zdolności do sprawowania takowych urzędów, zaszyły niejaki wątpliwości;

Oraz zapatrzwszy się na wolę Najjaśniejszego Cesarza i Króla Jmci, objawioną w odezwie Ministra Sekretarza Stanu z dnia 28. Listopada (10. Grudnia) 1832. roku, a z mocy której Kommissya tymczasowa lekarska upoważnioną jest do wydawania dyplomatów na stopnie naukowe lekarskie, które to dyplomata nietylko w Królestwie, lecz i w całym Cesarstwie rossyjskiem za ważne i dostateczne uważane być mają, do używania wszelkich prerogatyw lekarzy, stanowi:

Iż lekarze ubiegający się o urzędy lekarskie po uzyskaniu świadectw kwalifikacyjnych lub dyplomatów co do stopni naukowych, od Kommissyi lekarskiej tymczasowej, składać są obowiązani egzamina administracyjne, stosownie do postanowień dotychczasowych z d. 12. Lutego 1816. r. i 21. Czerwca 1817. r. w zastępstwie nie istniejącej obecnie Kommissyi najwyższej egzaminacyjnej, przed tą samą Kommissyą lekarską tymczasową, która wydawać im będzie zwyczajne świadectwa zdolności, poruczone zaś dotąd Radzie ogólnej lekarskiej attribucye egzaminacyjne, tem samém ustają.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, po leconém zostaje Kommissyi rządowej spraw

wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Działo się w Warszawie, dnia 4. (16.) Lipca 1833. r.

### R o s s y a.

Gazeta Rządowa zamieściła wedle Korresp. Hamburg. następujące pismo z Petersburga pod d. 3. Lipca: Ponieważ prawdziwie wspaniałomyślna i bezinteresowna polityka rządu naszego w sprawach tureckich niedorzecznym rozprawom ostateczny położyła koniec, i zbila błahe wieszczby pewnych ludzi, usiłujących potwarzyć rzucić na zamysły Cesarza, zwracając ciż sami ludzie uwagę swoją powtórnie na sprawy polskie. Zbudowali się tu istotnie z mocy uczynionej przed kilku tygodniami przez Pana Fergusson. Opierał on rozumowanie swoje na aktach kongresu Wiedeńskiego, które rozmaite na korzyść Polaków zawierać mają warunki, po zdobyciu Warszawy przez Rosyan niby zgwałconych. Wszakże temu niespodzianemu przywiązaniu Pana Fergusson i jego stronników ku warunkom traktatu Wiedeńskiego wtenczas tylko możnaby było oddać sprawiedliwość, gdyby je był w tej także chwili wynurzył, w której powstańcy polscy ogłosili, że dom Romanów w Polsce panować przestał i że Polska niepodległym państwem — te oświadczenia albowiem nierównie więcej się sprzeciwiają traktatom Wiedeńskim, niż środki, które Rosya po zdobyciu powtórnie Królestwa Polskiego mocą oręża, tamże zaprowadzić za stosowne uznała. — Wieści, jakoby Cesarz miał wyjechać za granicę, aby się z sprzymierzonymi monarchami znieść względem spraw politycznych, wcale są płonne. — W zeszłą niedzielę dał Cesarz wszystkim wychowankom rozmaitych zakładów militarynych wielką ucztę w Peterhof, na której cała rodzina Cesarzowska, Xiążę Albrecht Pruski, Poseł austriacki Hr. Ficquelmont i liczne bardzo towarzysztwo było przytomne. Stół nakryty był na 2500 osób. Przy obiedzie tym byli też Następca tronu i W. Xiążę Konstantyn, podczas kiedy Cesarstwo Ichmć z właściwą sobie uprzejmością młodych gości do weselości zachęcał. Po skończeniu ucztę przyprowadził Cesarz do Cesarzowej sjeroty polskie kosztem rządu utrzymywane, i ukazał się nareszcie trzymając jedną ręką syna Hrabiego Hauke, który w pamiętnej nocy Warszawskiej przez rokosz został zamordowany, a drugą młodego Sowińskiego, którego ojciec walcząc przeciw Rosyi poległ na okopach pod Wolą.

### N i e m c y.

Z Augsburga, dnia 31. Lipca.

Jeden z korespondentów Gazety Powszechnej daje następujący opis Ministerium fran-

cuzkiego: „Administracyą francuzką wielki odznacza rozsądek. Brakuje jej prawdziwej wielkości, ale nie jest obrana z zarodów wyższej ambicji. PP. Guizot i Broglie umieją uważać położenie swoje z wyższego stanowiska; Pan Thiers chciwy jest sławy, a Marszałkowi Soult jest jedynie wiek podeszły na przeszkodzie do wykonania prawdziwie wzniosłych zamiarów. Admirał Rigny jest nader przezornym i zwinnym dyplomatą i nikt się lepiej nie zna na uporządkowaniu marynarki. Prawda iż PP. Aragoût, Barthe i Humann żyją jedynie w obrębach swego urzędowania. Natomiast nie łatwa jest do znalezienia taka przezorność dyplomatyczna, ten akt, ta stałość i energia któremi się sam Król odznacza. Wie on jak postępować z Panem Laffayette i Laffitte; umiał on korzystać z talentów Pana Kazimierza Périer; zna dokładnie położenie swoje tak wewnątrz jak zewnątrz kraju i posiada w wysokim stopniu rzadką sztukę poznawania ludzi, ukłasyfikowania ich i skierowania ku temu celowi, który pragnie osiągnąć. Cały kraj ma oczy zwrócone na niego; stan miejski pokłada w nim ufność swoją; tiers parti raz traci nadzieję, raz ją znowu zyskuje; stronnicy Pana Laffitte są już w połowie obudzeni z swego omamienia, a stronnicy Pana Laffayette zupełnie; rewolucyoniści chowają jad w piersiach swoich. Wściekłość nieprzyjaciół jego dochodzi szczególniej z tego powodu do najwyższego stopnia, iż w całym postępowaniu jego postrzegać się daje plan dobrze wyrachowany.“

### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Sierpnia.

Wielu wychodźców polskich dotychczas tu bawiących odebrało wczoraj nagle od Prefektury policyi rozkaz wyjazdu; paszporta wystawiono im do Belgii.

Gazette de France donosi z Meksyku pod d. 10. Czerwca: „Doznaliśmy nowego wstrząśnienia; d. 2. m. b. strzelano tu po ulicach; wielu ludzi poległo. Santana dostał się w niewolę partyi rewolucyjnej hiszpańskiej; Bóg wie, jak się to skończy!“ (\*)

Ze wszystkich departamentów nadchodzą najpomysłniejsze wiadomości o uroczystości dni lipcowych. W Bordeaux czytał d. 27. przy nabożeństwie żałobnym mszę sam Arcybiskup, na której gwardya narodowa i wojsko, oraz władze wszystkie i wielka część mieszkańców były przytomne. Rewia d. 29. jak najświetniej się odbyła; okrzyk: „Niech żyje Król!“ wszędzie się dawał słyszeć. Ku końcowi rewii o 8. wieczorem odczytał Prefekt depeusz telegra-

(\*) Gazety angielskie o tém wszystkiém nie nie wogominają. Uwaga wyd.

ezną z Paryża, oznajmiającą, że wielki przegląd w stolicy, dnia tego odbyty, przeszedł bez zakłócenia spokojności. — W Wersalu przeciwnie uroczystość lipcowa bardzo nędźnie wypadła. Wielu gospodarzy, co domy swoje oświecili, zmuszonych było zgasić lampy, kiedy po ulicach gwizdano i bezustannie wołano: „Precz z lampami!“

Zapowiedziane przed jakimś czasem pamiętniki Marszałka Ney wyszły z druku u księgarza tutejszego Fournier.

Dziennik *Messenger* donosi, iż rząd nasz układa się z Xięciem Valentinois względem odstąpienia jego Xięstwa Monaco.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Lipca.

Na posiedzeniu dzisiejszem Izby niższej zmuszono Pana O'Connell do cofnięcia wniosku swego, dotyczącego się zapoznania redaktorów gazety *Times*, z przyezyny nieumieśszania mów uczonego Pana. Za wnioskiem Pana O'Connell było głosów 48, przeciw niemu 153. Zresztą demagog ten popuś teraz sprawę ze wszystkimi stronnictwami; dzienniki wszystkich barw powstają nań; nawet grzeczny *Globe* nazywa go wprost *Blackguard* (nieokrzesanym pacholkiem).

Posiedzenie dzisiejsze Izby wyższej. Markiz Londonderry rozpoczął sessyą od pochwał Króla Portugalii (Dom Miguela), który Monarchą obrany, stósownie do sędziwych życzeń wiernego ludu swego i Króla W. Brytanii, przez łagodne i błogie rządy kraj swój uszczęśliwił. (!) Zganiwszy następnie ostro wszystkich tych, co czynią wojenne Kapitana Napier wielbią, i nie przestając na przyeznach dotychczas podanych, dla których blokadę portów portugalskich przez Konstytucjonistów w Londynie urzędownie oznajmiono, wniósł następnie Markiz o przełożenie odpowiedzi Lorda Palmerstona na notyfikacyą onę ze strony Kawalera de Lima, i o przełożenie innych sprawy tej dotyczących się papierów. — Hr. Grej wspomnił o poddaniu się okrętów wojennych Miguelistów, które nawet ani jednego nie dały wystrzału, i wnioskował z tej i podobnych jej okoliczności, że blokadę Pedrystów uważać należy za rzecz wiastą, kiedy na żadne nie natrafia przesady, z podobnych powodów uznata także dawniejsza administracya blokadę Funchalu (Madejry) i inne tego rodzaju; pismo autem Pana Lima ani potrzebne, ani wcale nie nadziedzło. (\*) — Xiążę Wellington zgadzał się

jeszcze poniekąd na ogłoszenie blokady Lizbony, ale nie na obwieszczenie blokady wszystkich portów portugalskich. — Hr. Ripon bronił postępowania Ministrów; nie Lord Palmerston, lecz rząd Królowej Donny Maryi oświadczył tę blokadę, do czego też umocowany. — Nareszcie cofnął Markiz Londonderry swój wniosek, chcąc Hrabieciu Grej dać czas do dokładniejszego czynności swych politycznych wyjaśnienia. — Potem wniósł Hrabia Grej o trzecie odczytanie bilu reformy kościoła Irlandzkiego, co Markiz Headford popierał, przeciw czemu jednak Hr. Eldon z tém protestował oświadczeniem, że aż do ostatniego tebu zwalczać będzie środek, znoszący obowiązek święty bronięcia religii panującej.

W zeszłą sobotę w skutek poprzedniej odczyny odbyło się w London Tavern liczne zgromadzenie, końcem naradzania się, jakimby najstósowniejszym sposobem wynurzyć trzeba Kapitanowi Napier wdzięczne podziwienie za świetne zwycięstwo, które nad flotą Dom Miguela odniósł. J. K. M. Xiążę Sussex przewodniczył temu posiedzeniu; zajęli naokoło niego miejsca Admiral Sir Edward Codrington, Kawaler de Lima, Pułkownik Hodges, Sir Francis Burdett, Pułkownik Ewans, Dr. Bowring i wiele innych znamienitych osób, Xiążę wynurzył zadowolenie swoje, iż widział tak liczne zgromadzenie, kiedy przedmiot obrad istotnie też wielką wzbudzać powinien uwagę. Po wytlómaczeniu następnie celu zgromadzenia, Sir Francis Burdett, Codrington, Tynt, Blunt i inni mieli mowy na pochwałę Kapitana Napier i sprawy przezeń bronionej i uczynili wniosek, który jednomyślnie i żywą zyszał pochwałę. Wniosek ten do tego zmierzał, aby prawo dotyczące się zaciągów dla obcych krajów i rządów, jako niepolityczne i niezgadające się z ustawami kraju, unieważniono, aby walecznego Kapitana napowo wpisano w listę rang marynarki angielskiej, aby jemu i żołnierzom jego publicznie oświadczone uszanowanie i podziwienie, ile że z wielkimi walczyć musiał trudnościami, tudzież aby postanowiono subskrypcyą na cześć Kapitana Napier, końcem podarowania mu przyzwoitego upominku, w którymto celu Kommissya także oddzielna ma być ustanowiona. Przy końcu posiedzenia podziękował Sir A. Johnson Xięciu Sussex za udział w przedsięwzięciu tém ukazany, oświadczaając, iż to będzie największym zaszczytem dla Kapitana Napier, że brat Monarchy na posiedzeniu tém przewodniczył. Xiążę odpowiedział na dzięk sobie złożone i wynurzając nadzieję, iż

(\*) Przeciwnie twierdzą gazety stolicy, że Kawaler de Lima istotnie skierował odczynę dotyczącą się blokady portów portugalskich pod d. 15. m. b. do Lorda Palmerstona i udzielają nawet jej w całości.

nietylko słowy, lecz też uczynkiem zgromadzeni gorliwości swojej dowiodą, sam składkę otworzył, podpisując na imie swoje 10 gwinów.

Lucyan Bonaparte wczoraj Hrabia Grej odwiedził.

W sobotę cała familia zapadła tu na chorobę; ojciec, matka i jedno dziecko w ciągu kilku godzin umarli; dwoje dzieci przewieziono jeszcze do lazaretu, ale i te w kilka chwil skonały.

Z dnia 31. Lipca.

Wczoraj wniósł Lord Grej o trzecie odczytanie bilu reformy kościoła Irlandzkiego. Po obszernych obradach gdy przyszło do głosowania, wypadło:

za trzeciem odczytaniem głosów 135

przeciw niemu . . . . . 81

Więc większość na stronie Ministrów 54 gł.

Z dnia 2. Sierpnia.

O sprawach portugalskich nadeszły tu z Falmouth pod d. 31. Lipca wiadomości następujące: „Królewski statek parowy „African“ przybył tu z Lizbony i Porto; z pierwszego miasta odplynął dn. 23., z ostatniego dn. 25. m. b. Admirał Napier krążył dotychczas z eskadrą swoją przed Tagiem, nie przedsięwziawszy ataku. Dom Miguela wojsko w Lizbonie gotowe do boju, wszakże rozumiano powszechnie, że zwycięstwo Kapitana Napier tak wielkie uczyniło wrażenie, iż Migueliści długo się bronić nie będą, ile że sam dobór wojska wysłano do Alemtejo, gdzie obecnie Sir John Campbell z 7000 żołnierzy stoi na przeciw Xięciu Terceiry. Xiążę wysłał Generała Schwalbach z 1200 ludźmi, aby nad brzegami zajął gdzie stanowisko; wszedł był więc stósownie do tego zlecenia do St. Ubes (Setubal); za nim jednak puścił się Generał Miguelistów Mollelos w 5000. — D. 25. zrana o godz. 5. uderzyła armia Miguelistów pod naczelném dowództwem Marszałka Bourmont z wielką natarczywością na okopy pod Porto. Pierwszy atak przypuszczono w okolicach folwarku Vanzelle, końcem otworzenia drogi do Lordello; o godz. 9. napadnięto także na linie na wschodniej stronie miasta. Uderzenie i obrona były równie dzielne. Po bombardowaniu trwającem aż do godz. 12., odprowadzono ciężkie działa oblegających i kontynuowano tylko ogień z broni ręcznej; nareszcie jednak musiał się Bourmont z wielką stratą, (1500 ludzi) cofnąć. — Gdy statek parowy odchodził, czekano powtórnego uderzenia nazajutrz. Jedyną korzyścią, którą

oblegający odnieśli, ma być osadzenie wzgórza Auta. Konstytucyoniści nie mniejszą ponieśli stratę od nieprzyjaciół; między oficerami, którzy polegli, wymieniają Pułkownika Cotter, Anglika, i dowódcę brygady Irlandzkiej. Między poległymi Miguelistami, znajduje się także syn Bourmonta.“ (Globe donosi, że dwaj synowie Marszałka zginęli.)

*H i s p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 16. Lipca.

Od czasu protestacyi Biskupa z Leon przeciw prawu anti-salickiemu, niewiadomo gdzie się ten Prałat znajduje.

Mnóstwo Karlistów udało się do Portugalii i jest jeszcze przy granicy kraju naszego. Rząd zalecił Panu Cordova domagać się usilnie, aby tym ludziom kazano udać się w głąb kraju. Infant Don Carlos bawi jeszcze w Coimbra, i zdaje się, że nie myśli o podróży do Włoch. Zapewniają, iż wojsko Dom Miguela zaniechało oblężenia Oporto, z powodu niepomyślnych wiadomości z Algarbii. Dnia 24. b. m. w rocznicę imienin Królowej, wiele wygnanych osób ma otrzymać pozwolenie wrócenia do ojczyzny.

## OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne większe ćwiczenie w strzelaniu 2go batalionu 18. regimentu piechoty, zacznie się 14. tego miesiąca, i 10 do 14 dni trwać będzie, to jest zrana od 6tej do 12tej godziny, a po południu od 2giej do 7mej godziny w Kińskim lesie.

Zapobiegając wszelkiemu niebezpieczeństwu uwiadomia się publiczność o tém z tą uwagą, że wykopywanie wystrzelonych kul na miejscu strzelania pod karą zakazaném jest.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1833.  
Królewski Dyrektor Policji i Lantrat.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 8. Sierpnia 1833.                            | Papiera-<br>mi | Gotowi-<br>zną |
|---------------------------------------------------|----------------|----------------|
| Oblię dęgu państwa . . .                          | 97½            | 96½            |
| Oblię bankowe aż do włączenie<br>lit. H. . . . .  | —              | —              |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne                  | 98½            | 98             |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . | 101½           | —              |
| Wschodnio-Pruskie . . .                           | 100½           | —              |
| Szląskie . . . . .                                | —              | 106            |